Nr. 148. We Lwowie, Niedziela dnia 1. Lipca 1877. Rok XVI.

GAZETA NARODOWA

wydanie wieczorne.

Lwów dnia 1. Lipca 1877.

W pismach niezawisłych nadzwyczajnie ostra krytyka pojawia się wszędzie o proklamacji cara do Bulgarów, a w kołach dyplomatycznych wywołuje ona zdziwienie, iż tak otwarcie Moskwa odsłania swę politykę zaborczą, i zapewniając przedtem, iż ukształtowanie półwyspu bałkańskiego przy zawarciu pokoju pozostawia porozumieniu się mocarstw europejskich, już teraz podczas wojny stwarza sama te ukształtowania, tak ażeby z dokonanemi faktami wystąpić po ukończeniu wojny. Władze moskiewskie zaprowadzać będzie wszędzie w Bułgarji, pod wpływem tych władz wytwarzać autonomiczne niby reprezentacje, które gdy im rozkaże Moskwa, zażądają przyłączenia do caratu lub jakiego carewicza na wice-króla. Tak przedstawia się już dzisiaj zakreślony manifestem carskim przebieg sprawy bulgarskiej.

W ogóle dzienniki podnoszą, że treść cara proklamacji jest jakby satyrą na rządy caratu u siebie. Przyobiecuje car Bułgarom to wszystko, (swobody, wolności, tolerancję, uszanowanie innych narodowości,) czego nie cierpi u siebie. A przytem zapowiada z góry iż będzie ścigał muzułmanów, którzy brali udział w rzeziach bulgarskich i surowo ich ukarze. Unitów każe tępić u siebie, a Bułgarom obrządku unickiego przyrzeka poszanowanie ich obrządku.

Nie mamy dziś miejsca, więc dopiero w następnym numerze podamy cały manifest dosłownie.

Sprawa angielskiego wojskowego attaché Wellesleya zaczyna przybierać coraz większe rozmiary. Wielki książę Mikołaj wprost zarzucił Wellesleyowi, że pełni rolę szpiega tureckiego w głównej kwaterze, gdyż jego doniesienia o operacjach Moskwy otrzymuje rząd turecki, i podług nich się stosuje. Z tego powodu—oświadczył carewicz — odtąd będzie oddany pod najściślejszą obserwację policji tajnej. Wellesley na ten zarzut tłumaczył się, że z obowiązku donosi co uważa za potrzebne rządowi swojemu. Wielki ks. zaś na to odrzec miał, że wie o tem, iż przez Londyn te sprawozdania dochodzą do Konstantynopola. I dalej nie chciał słuchać usprawiedliwienia Wellesleya lecz odwrócił się i wyszedł. Wellesley, więc już nie pojechał do głównej kwatery. Siedzi w Bukareszcie pod ciągłą obserwacją policji moskiewskiej i czeka rozkazu z Londynu co dalej ma uczynić. Jak donoszą, rząd angielski zażądał albo odwołania kalumnii, iż przesyła sprawozdania swych agentów rządowi tureckiemu, albo złożenia dowodow iż ktoś z rządu to czyni. W ogóle stosunki między Anglią a Moskwą są do najwyższego stopnia naprężone.

Ważną jest wiadomość, iż rząd włoski ofiarował swą pomoc Czarnogórze, gdyby tego zażądała. W wiedeńskich sferach dyplomatycznych zrobiła ta wiadomość wielkie wrażenie. Wprawdzie już dawno wiedziano, że gdyby Austrja zajmowała Bośnię i Hercegowinę, to Włochy przygotowane są do zajęcia Albanii, i to głównie wpłynęło na powstrzymanie się od tego kroku, ale nie dopuszczano, ażeby porozumienie między Moskwą a Włochami doszło już do tego stopnia, iż Włochy gotowe są na skinienie Moskwy nieść pomoc Czarnogórze. Okoliczność ta wyjaśnia cokolwiek i przyczynę dla czego tak nagle Turcy opuścili całą Czarnogórę, pomimo odniesionych zwycięztw.

Bismark z Kissingen wrócił do Berlina. Widać, iż sytuacja polityczna zaczyna się zaostrzać coraz więcej. Widocznie czekał przeprawy Moskwy przez Dunaj, ażeby mógł przystąpić do rozwinięcia dalszych swych planów. W ogóle w ostatnich dniach dyplomacja bardzo jest czynna, a mianowicie angielska. Pisma półurzędowe oświadczają teraz, że Bismark nie całkiem bezwarunkowo zasłania tyły Moskwie w jej pochodzie na Carogród, lecz o tyle tylko, o ile nie będą przez to naruszone interesa Austrji. Lecz kto ma rozstrzygać, kiedy te interesa będą naruszone? Zapewne Bismark. To znaczyło by, iż on zadecydować ma, kiedy wolno będzie Austrji mobilizować.

Z teatru wojny.

Naddunajski teatr wojny.

Od wczoraj w niczem się nie zmieniła sytuacja. Cały VIII. korpus Radeckiego przeprawił się na prawy brzeg Dunaju, za nim poszła czwarta brygada strzelców, a dzisiaj donoszą, że w tym samym punkcie, na ową wyspę Wardin, przeprawia się 35. dywizja XIII. korpusu jenerała Hahna. Wyznajemy otwarcie, że to ostatnie doniesienie wydaje się nam nieco niezrozumiałam. Korpus XIII. w ostatnich dniach stał w Dżiurdżewie, a przedtem jeszcze. w pobliżu Braiły. Miałżeby on tedy w ostatnich dniach przenieść się do Zimnicy, i to tak szybko i prędko, że zaraz po Radeckim pierwsze zajął miejsce?

Bądź co bądź, — 30.000 Moskali stoi już w Sistowie, a trzy razy tyle wkrótce się przeprawi, albo przynajmniej przeprawić się może, gdyby zechciało. Bo czy zechce, czy jeneralicja moskiewska uzna za właściwe taką massę wojsk rzucić w ten punkt, to jeszcze pytanie.

Pytanie to nasunął nam ten fakt, że dotąd nie potwierdza się wiadomość podana przez *Tagblatt*, iż Nikopolis w ręku Moskali Wnosić więc mamy prawo, że tylko moskalofilska dążność *Tagblattu* natchnęła go tą wieścią, a że Nikopolis jest dotąd w ręku Turków, i że Krudenerowi nie powiodły się usiłowania przeprawy. Gdyby tak było, to nieco podniosłyby się akcje tureckie. Bo zauważmy, że od środy Moskale silą się zdobyć Nikopolis; — jeżeli zaś go dotąd nie wzięli, a nie musieli go wziąć, bo przecież sami prędzejby o tem donieśli i nie dozwoliliby wyprzedzić się *Tagblatowi* i *Starej Pressie*, to naprzód znaczy, że Turcy silny tam opór stawiają, a powtóre że Moskale dotąd nie mają w swem ręku tego punktu na Dunaju, gdzie właśnie najsnadniej mogliby przeprawę uskutecznić.

Zauważać bowiem musimy, że na całej przestrzeni pomiędzy Turn-Margurelli, a Dziurdżewem, nigdzie brzeg lewy Dunaju nie jest tak niski, tak błotnisty, tak moczarami i bagnami pokryty, jak właśnie w pobliżu Zimnicy. W tem miejscu Moskale do uskutecznienia przeprawy, nietylko muszą budować most pontonowy na samym korycie Dunaju, ale nadto muszą stawiać na kozłach długi, niemal milowy most, wzdłuż wszystkich tych bagien i moczarów. Uwzględniając tę okoliczność, Turcy tak mało wagi kładli na Sistowę. I do pewnego stopnia rozumowanie ich było słuszne, — o tyle mianowicie, że pomijając trudności ustawienia takiego mostu, na kozłach, Moskale po nim z niesłychanym mozołem zaledwie lekką artylerją polową przeprowadzić zdołają. O działach oblężniczych, o tych olbrzymich i ciężkich kolosach ani mowy być niemoże; te potrzebują stałego mostu, a takiego zadna siła ludzka pod Zimnicą wystawić nie zdoła. Lat całych i milionów trzeba byłoby na wykonanie tego inżynierskiego arcydzieła.

Natomiast pomiędzy Turn-Margurelli a Nikopolis przeprawa jest łatwa. Lewy brzeg Dunaju, jakkolwiek tak jak wszędzie nieco niższy od prawego, jest tu jednak prawie równie jak tamten skalisty. Koryto Dunaju jest dość wąskie, bagien żadnych. Tu przeto można już stały most zbudować i po nim przeprowadzić całą artylerję Ale też tutaj Turcy niespodziewanie silny stawiają opór, i Moskale dotąd nie wzięli Nikopolis pomimo, że *Presse i Tagblatt* oddały go już w piątek w ich ręce.

W Dobruczy przyjdzie już zdaje się wkrótce do walki. Z Konstantynopola donoszą, że posterunki moskiewskie już się zetknęły z tureckiemi, to znaczy że Moskale rozwinęli się już frontem do linii Czernawody — Kustendże, ufortyfikowanej i silnie obsadzonej przez Turków. Atoli ponieważ nie mają oni ze sobą dział ciężkiego wagomiaru, więc zbyt silnej akcji z ich strony spodziewać się nie można. A znów Turcy zdaje się, że Kruppami ozdobili wał Trajana.

Fremdenblatt, dziennik sprzyjający Moskwie, donosi, że przeszło 2000 Polaków zdezertowało z armji moskiewskiej i wstąpiło do polskiego legionu, że wskutek tego, na prośby Moskwy, austrjacki i niemiecki ambasador robili pewne przedstawienia Edhemowi baszy, ale ten odpowiedział, że legjon polski nie będzie się formował z Galicjanów i Poznańczyków, ale tylko z Polaków ciemiężonych przez Moskali, będzie on tedy wet za wet za legjon bułgarski, a Austrja i Niemcy, nie mają się czego wdawać w tę sprawę. — My przyklaskujemy z całego serca odpowiedzi Edhema baszy,

---

Azjatycki teatr wojny.

Położenie Moskali na azjatyckim teatrze wojny jest do takiego stopnia rozpaczliwe, że oni sami już uważają wszystko za stracone i zaczynają otwarcie przyznawać się do niepowetowanych klęsk. Petersburgskie i stambulskie telegramy, zamieszczone w porannym wydaniu niedzielnej *Gazety* donoszą o samych tylko zwycięztwach Turków. Naprzód tedy zupełnie się wyjaśnia ze strony moskiewskiej, co się stało z połączonemi korpusami Lorys-Melikowa i Heimana po bitwie 25. bm. pod Zewinem. Moskiewski wojenny minister ogłasza: „nasze wojska, ażeby się nie wystawiać na ogień z oszańcowanego obozu, (Turków) cofnęły się w nocy na dawniejsze swoje pozycje. Wojska nasze walczyły po bohatersku, ale doznały z powodu przewagi nieprzyjaciela wielkich strat. Sześciu oficerów zabito, 24 rannych, 850 żołnierzy zabitych i rannych.“ Otóż zostaje tylko określić na jakie to d a w n i e j s z e pozycje cofnęli się Moskale po bitwie pod Zewinem?

W kilku kilometrach od Zewinu na północ, tj. na linii odwrotowej Lorys-Melikowa znajduje się dopływ rzeki Araks, płynący w głębokim skalistym jarze, którego ściany są zupełnie prostopadłe.

Przez ten dopływ jest jedna tylko przeprawa pod miasteczkiem Kara-Urghan, które znajduje się nieco z boku linii odwrotowej Moskali. Bo trzeba wiedzieć, że Lorys-Melikow połączywszy się z Heimanem uważał się za tak silnego, iż po przeprawie przez ów dopływ pod Kara Urghan pozwolił sobie zejść ze swojej linii odwrotowej, żeby jeszcze lepiej oskrzydlić Turków, i tym to właśnie sposobem znalazł się przed turecką rezerwą, czy też centrum, bo tak dotychczas jeszcze, chociaż niewłaściwie, nazywają pozycję Izmaiła-baszy pod Zewinem.

Otóż tedy, rozbity 25. b. m. korpus Lorys-Melikowa miał z a s o b ą dopływ rzeki Araks z jedną tylko i przytem nieco na uboczu znajdującą się przeprawą, a p r z e d s o b ą — Turków, którzy zaprzestawszy zwycięzkiej walki z powodu ciemnej nocy, niewątpliwie rozpoczęliby ją na drugi dzień, żeby już zupełnie dobić Moskali.

Oczywistą więc jest rzeczą, że Lorys-Melikow, zmęczony całodzienną walką i pobity na głowę musiał korzystać z ciemnej nocy i pod jej osłoną przejść za rzekę, stawiając w ten sposób między sobą a Turkami potężną przegrodę.

Ale bardzo być może, że Turcy nie pozwolili mu wykonać tego, zresztą wcale nie łatwego marszu z pobojowiska ku przeprawie pod Kara-Urghan, bo jak mówiliśmy, owa przeprawa znajduje się na uboczu od linii odwrotowej Moskali; więc żeby do niej się dostać musieliby wobec Turków wykonać flankowy marsz, co nawet w ciemnej nocy jest rzeczą bardzo trudną. Z tego to właśnie powodu wierzymy stambulskiemu doniesieniu, według którego Moskale cofnęli się w wąwozy Saganluckich gór, tj. poszli wzdłuż owego dopływu rzeki Araks, na którym znajduje się przeprawa pod Kara-Urghan. A w takim razie Turcy mają przed sobą zupełnie otwartą przestrzeń aż do Karsu i śmiało mogą iść na odsiecz swojej załodze, co tem bardziej jest łatwem, że z Zewinu do Karsu prowadzi na Kara-Urghan bardzo dobra jak na ten kraj droga.

I do nieszczęścia pod Bajazetem przyznali się nareszcie Moskale. Wyżej przytoczone ogłoszenie moskiewskiego ministra wojny powiada w dalszym swym ciągu, że Turcy byli tam dziesięć razy silniejsi. Moskale niewątpliwie pocieszają się tem, że dopiero wobec takiej przewagi musieli ustąpić, ale my, nie mający potrzeby martwić się nieszczęściami Moskali, pozwalamy sobie przypomnieć ich twierdzenia, że załoga Bajazetu składała się z siedmiu tysięcy, więc dziesięćkrotnie silniejsi Turcy mieli 70 tysięcy? Ależ cała armja turecka w Armenji ledwo przewyższa połowę tej liczby.

Jeszcze raz donoszą z Konstantynopola o bitwach pod Batumem, stoczonych na wzgórzach Samebach (Samia) i pod Chazubani. Zdaje się, że po zwycięskich bitwach 23 i 24 bm. stoczonych pod Chazubani i Zichidsiry Turcy wciąż pędzili Moskali, kiedy już 29. bm. Derwisz basza doniósł o zajęciu przez niego brzegów rzeki Czoruk — tu, gdzie się znajdowały najsilniejsze pozycje i oszańcowany obóz Moskali. Poczekamy co o tem napiszą z Petersburga.

Z Czarnogóry dziś nie ma żadnych wiadomości. Serbia co raz wybitniej gotuje się do wojny.

Telegramy innych pism.

Bukareszt dnia 29. czerwca. Wielki Książe Mikołaj otrzymał krzyż św. Jerzego drugiej, a szef generalnego sztabu Niepokajczycki, trzeciej klasy. Wielki książe Mikołaj syn, który przy przejściu Dunaju pod Zimnicą, pierwszy stanął na ziemi tureckiej, także otrzymał dekoracyę.

Moskiewska główna kwatera przeniesiona do Sistowy, Turcy opuścili Nikopolis, a zajęli go Moskale, tak samo jak i Babadagh. (*Neues Wiener Tagblatt*).

Bukareszt dnia 29. czerwca. Turcy bez znaczniejszej walki, cofnęli się przed Moskalami, którzy przeszli Dunaj, poniżej Zimnicy, i opuścili Sistowo. Moskale przechodzą dalej pod Zimnicą. Moskale którzy pod Hirsową przez Dunaj przeszli, posunęli się już na 40 kilometrów ku Silistryi. Dziś w nocy przepłynął moskiewski okręt pod Widdyniem, a załoga go nie spostrzegła. (*Neues Wiener Tagblatt.*)

Konstantynopol dnia 28. czerwca. Z Dobruczy donoszą, że kilka bułgarskich wsi podniosło się przeciwko cofającym się Turkom, co naturalnie musiało wywołać repressalia. Ludność opuściła Czernawodę, i Medszidie, udając się do Kustendżie. Odwrót wojsk ottomańskich odbywa się powolnie i w porządku; z moskiewską przednią strażą. złożoną z Kozaków i Czerkiesów, są ciągłe utarczki. (*Deutsche Zeitung.*)

Wiedeń dnia 1. lipca. Cesarz dziś powraca do Wiednia.

Nuncyum austryjackie broni wszystkich punktów poprzedniego nuncyum, ale oświadcza zarazem gotowość do wyboru podkomitetu, w celu prowadzenia ustnych rokowań.

Praga dnia 1. lipca. Policja zakazała obchodu projektowanego w Pradze na cześć Hussa.

Wiedeń dnia 1. lipca. W piątek w nocy Moskale przeprawili się przez Dunaj także pod Turn-Magurelli.

Według prywatnego telegramu *Pressy*, której korespondent został przedstawiony carowi i W. księciu Mikołajowi, austryjacki *attache* wojskowy, był świadkiem bitwy pod Zimnicą. Brygada Wilforta z ruchomego korpusu posunęła się ku Szarjar, dwie mile za Sistowem.

Wiedeń dniu 1. lipca. Depesza *N. fr. Presse* z Zewinu stwierdza zupełny odwrót Moskali z Armenii.

Bukareszt d. 28. czerwca. Sistowę z okolicą zajął ósmy korpus. Dziś na tem samem miejscu przechodzi Dunaj trzynasty korpus armii pod dowództwem generał-majora Hahn, a 35 dywizja piechoty Baranowa idzie przodem. Do jutra będzie 40.000 Moskali za Dunajem. (*Presse*).

Konstantynopol d. 29. czerwca. Do obrony wału Trajana posłano z Silistrji, Szumli i Warny tyle wojsk do Czernawody, Medszidzina i Kustendzi, iż jest tam już 22.000 ludzi. (*Die Presse*).

Zara d. 29. czerwca. Gubernator Bośnii nakazał dalsze i spieszne ściąganie Mustehafiizów w Bośnii i Hercegowinie, aby się oprzeć na nowo pojawiającym się oddziałom powstańców i niedopuścić ich połączenia z Czarnogórcami. Despotowicz obsaczył Kuprecz, który łatwo podać się może z powodu braka żywności. (*Die Presse* ze słowiańskiego źródła).

Bukareszt d. 28. czerwca. Potwierdza się wczorajsze doniesienie o przechodzie pod Zimnicą. Car był tam obecnym. W. ks. Mikołaj, którego miejsce pobytu od tygodnia przeszło w wielkiej tajemnicy utrzymywano, miał z armią Dunaj przejść, i ma się znajdować w Sistowie. Nikopol spalony. Z Turn-Magurelli nie ma nic pewnego. Wczoraj próbowali jeszcze Moskale przejść Dunaj między Dziurdżewem a Zimnicą, lecz bezskutecznie, i doznali wielkich strat. Reszta głównej kwatery przybyła wczoraj do Baneasa pod Bukaresztem i dziś rano odchodzi do Aleksandrji, dokąd w trzech dniach przybyć ma. Jenerał Drogomirow ciężko ranny w Słobodżii pod Dziurdżewem, umarł tu przedwczoraj. Car odwiedził jego zwłoki i pocałował je dwa razy ze łzami w oczach. W Dziurdżewie padła bomba o dwa kroki od cara i opowiadają, że car spokojnie zapytał czy kto nie został zranionym; na odpowiedź że nikt, zdjął car czapkę i dwa razy się przeżegnał. (*Deutsche Zeitung*).

Telegramy „Gazety Narodowej."

Wiedeń 1. Lipca. Dotąd nie potwierdza się aby Nikopolis wpadł w ręce Moskali. Z Orsowy donoszą, że Rumuni sposobią się do przeprawy pod Kalafatem.

Nowa Presse **donosi z Erzerum pod datą 27. czerwca, że Moskale rozpoczęli na całej linji odwrót w Armenji.**

(Tylko w jednej części rannego numeru drukowane.)

Konstantynopol d. 30. czerwca. Stambuł przepełniony tysiącami ochotników z Azji. Armia rezerwowa się tworzy. Ruszczuk spalony. Moskale wszystko ogniem niszczą. Pod Maczynem Moskale stracili 1200 ludzi. Okręty tureckie zniszczyły most pod Sistową.

Buda-Peszt d. 30.czerwca. W Izbie posłów skończyły się dzisiaj rozprawy nad sprawą wschodnią. Petycję komitetu Somogyi, na rzecz integralności Turcji Izba przekazała rządowi

Petersburg d. 30. czerwca (urzędowe) Telegram ministra wojny z Zimnicy z dnia dzisiejszego donosi:

Gdy 25. czerwca jenerał Loris-Melikow wyrzucił nieprzyjaciela pod Zewinem na tylne jego pozycje, nasze wojska ażeby się nie wystawić na ogień z oszańczwanego obozu, cofnęły się w nocy w dawniejsze swe pozycje. Wojska nasze walczyły po bohatersku, ale doznały z powodu przewagi nieprzyjaciela wielkich strat. 6 oficerów zabitych, 24 rannych; 850 żołnierzy zabitych i rannych.

Z Bajazetu, którego załoga otoczona jest przez dziesięćkroć silniejszego nieprzyjaciela, słychać że poczyniono wszelkte kroki do jej odsieczy. (Załoga już kapitulowała p. r.)

Konstantynopol dnia 30. czerwca. nad Dunajem akcja rozpoczęła się energicznie. Walka działowa wre na całej linii. W około Sistowy ciągła walka. W Dobruczy już przychodzi do starcia. Z Azji zadowalniające wiadomości. Moskwa zajmując okolice Alaszkertu, poniosła klęskę i poszła w rozsypkę. W Azji na kilku punktach jest w odwrocie.

Wczorajsza depesza z Batum od Derwisza baszy donosi, iż Turcy zdobyli wzgórza Samia i Hazubany, wyrzuciwszy Moskwę z obwarowanych stanowisk, i obsadzili Czuruksu.

Kissingen d. 30. czerwca. Książę Bismark odjechał dzisiaj do Berlina.

Bukareszt dnia 30. czerwca. Car stanął kwaterą w folwarku, nazwanym Dracia, pod Turn-Magurelli. Główna kwatera Wielkiego księcia Mikołaja przeniesiona do Sistowy.

Belgrad dnia 30. czerwa. Książę Milan odbył wczoraj przegląd 6000 wojska pod Kracarpoli, poczem odjechł do Kragujewaczu. Skupczyna ma tylko przez jeden tydzień obradować. Miano jej rozwiązanie postanowić w razie za silnej opozycji.

Paryż dnia 30, czerwa. W tutejszych kołach polskich zaprzeczano wieści, podanej przez „Journal des Debats" o wybuchłem w Polsce powstaniu.

(Nie podnosiliśmy nawet tej fałszywej wieści, głoszącej o powstaniu na Litwie, i o gromadzeniu się powstańców w lasach litewskich.)

Dr. wszech umiejętności lekarskich 2436 7—8

Antoni Mars,

były sekundarjusz szpitala imienia Marji Teresy dla chorób kobiecych we Wiedniu, obecnie sekundarjusz **Zakładu położnic we Lwowie, ordynuje od g. 2—4 po poł. ul. Czarneckiego Nr. 2.** II. piętro.

Dr. LUDWIK ŁUBIŃSKI

adwokat krajowy

zawiadamia, że **przeniósł** swoją kancelarję z dotychczasowego pomieszkania swego przy ulicy Jagiellońskiej, **do domu Nr. 10.** przy **placu Halickim** (obok sądu krajowego karnego) we Lwowie.

Lwów 16. maja 1877.

W KSIĘGARNI

Karola Wilda

we Lwowie

ulica Halicka l. 21.

Książki na nagrody

w ozdobnych oprawach.

Katalog gratis franco.

Najlepsze przepisy

do robienia **doskonałych konfitur, konserw, kompotów** itd.

przez *T. Gregorowicza,*

Wydanie drugie poprawione.

2551 Cena 40 ct. 3—3

RĘKAWICZKI

w najlepszym gatunku, glacé pragskie, męzkie o jednym guziku, damskie o dwóch guz. zł 1.10, męzkie o dwóch guz. zł. 1.20, najnowsze z wyszyciem angielskim zł. 1.20.

Sarnie własnego wyrobu: męzkie o jedn. guziku, damskie o dwóch guz. zł. 1.20, męzkie o dwóch guzikach zł. 1.30.

Poduszki skórzane i wszelkie wyroby rękawicznicze.

KRAWATKI, SZALICZKI, KOŁNIERZE, MANSZETY, Koszule męzk., skarpetki, chustki, *Szelki, Parasole i Parasolki,* LASKI, PULARESY, CZAPKI, **PŁASZCZE gutaperkowe,** PLEDY, KUFRY i TORBY podróżne, PRZYBORY TOALETOWE, **prawdziwa Woda kolońska** itp.

2391 polecają najtaniej 5—?

BRACIA LANGNER

Lwów, ul. Halicka l. 19.

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą, nie licząc nic za opakowanie.

Cenniki na żądanie franko.

Naturalne

WODY mineralne

krajowe i zagraniczne

2467 poleca handel 3—?

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42

POLECENIE.

Zawiadamiam znajomych mi współobywateli, że powierzyłem 109 wołów do sprzedaży komisowej we Wiedniu panu Wilhelmowi Amirowiczowi, Café Stierböck, i wyznać muszę, że pan Amirowicz wywiązał się z całej mu poruczonej sprawy jak najchlubniej, przez rzetelną sprzedaż i wypłatę, że go jako nader sławnego i gorliwego zastępcę do przeprowadzenia powierzonych mu interesów polecić mogę.

Koropiec, dnia 29. maja 1877.

2561 2—3 **Alfred Mysłowski.**

DO SPRZEDANIA

Faeton, sanie, konie i homonta angielskie. Bliższa wiadomość u odźwiernego przy ul. Halickiej pod l. 54.

2567 2—3

MAJĄTEK ZIEMSKI

do **sprzedania,** 4 mile od Lwowa. Ornego pola 440 morgów, łąk 120, lasu 830. Budynki mieszkalne i gosdodarcze murowane. Bliższe szczegóły na listy pod adresem G. J. poste restante Podzamcze Lwów. 2540 2—3

KSIĘGARNIA

J. MILIKOWSKIEGO

we Lwowie poleca

Książki na nagrody

szkolne (premja)

w wielkim wyborze.

2528 4—6

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1996 25—?

Dnia 1. czerwca w serjach wyciągniętych

Losy państwowe z r. 1839,

które 1. września muszą być wyciągnięte z wygranemi.

1 cały los państwowy z r. 1839 zł.	900	1 cały z wyjąt. najmn. wygr. zł.	475.—
1 piątka . . . . . „	175	1 piątka . . . . . „	90.—
1 połowa tej ostatniej . . . „	90	1 połowa tej ostatniej . . „	45.—
1 ćwiartka . . . . . „	48	1 ćwiartka . . . . . „	24.—
1 dziesiąta . . . . . „	21	1 dziesiąta . . . . . „	12.—
1 dwudziesta . . . . . „	11	1 dwudziesta . . . . . „	6.—

Ciągnienie wygranych 1. września.

Z ogólną kwotą wygranych przeszło **ośm milionów zł.**

Główna wygrana **280.000 zł.**

Z **grup** naszych **losów** pozostałe wolne police, z których 6 do 10 seryj **1. czerwca 1877 r. zostało wyciągniętych,** jest jeszcze w zapasie pewna ilość takich częściowych polic i odstępujemy takowe bez żadnej przedpłaty, a tylko za złożeniem na równi z innymi uczestnikami, którzy już w roku 1876 przystąpili miesięcznej wpłaty częściowej po 10 zł. i przy tych policach liczone będą i najmniejsze wygrane. Upraszamy o szybkie zamówienia, ponieważ taki wypadek **dwóch ostatnich ciągnień pożyczki państwowej** wydarza się tylko jeden rąz na sto lat. 2 30 5—?

NYITRAI & COMP., Wien, *Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.*

We Lwowie u **Józefa Frieda,** kupca, ulica Krakowska.

Wyszedł z druku

Skorowidz pocztowy

wszystkich miejscowości w Królestwie Galicji, W. księstwie Krakowskiem i ks. Bukowińskiem, opracowany na podstawie źródeł urzędowych pod względem politycznej organizacji kraju z oznaczeniem urzędów, powiatowych, parafii, poczt i telegrafów, do których każda miejscowość jest przydzieloną, jakoteż właścicieli tabularnych z mapą pocztową kraju. — Potrzeba tego podręcznika okazała się w skutek wprowadzenia w życie nowego wymiaru metrycznego dróg, niemniej ustanowienia wielu nowych urzędów pocztowych, jakoteż zaszłych zmian co do właścicieli posiadłości tabularnych. — Cena egzemplarza z mapą — zbroszurowanego trwale, wynosi **1 zł. 50 c.** 2558 2—3

Odbiorcom nad 9 egzemplarzy razem, opuszcza się 1/4 część. Zamówienia czynione z prowincji wprost do **„Związkowej drukarni"** we Lwowie, albo przez pośrednictwo Administracji *Gazety Narodowej,* odpowiadają się natychmiast przesłaniem egzemplarzy za przekazem pocztowym.

Majątek

do nabycia w Przemyskiem, w dobrej glebie, łąki, las, rola przestrzeni 1800 morgów. 2534 3—5

Bliższa wiadomość w biurze Wgo adwokata **Kabata.**

Biuro wywiadowcze

Julji Witoszyńskiej,

pod l. 26 w Rynku na 3 piętrze we Lwowie, ma do postręczenia Polki **Guwernantki,** wykształcone w języku francuskim, niemieckim, polskim, posiadające muzykę i śpiew — jako też francuzki rodowite Paryżanki, tudzież **Nauczycieli** do wyższych i niższych szkół, posiadających rekomendacje z domów zacnych. 2572 1—3

Dobra ziemskie

„Bojany"

własność Dra **Stefana Stefanowicza,** leżące na Bukowinie niedaleko granicy rosyjskiej i rumuńskiej, obejmujące obszar dworski 2400 morgów ornego pola, 300 morgów stanożęci, 300 morgów pastwisk i łozów, ze wszystkiemi potrzebnemi zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi, gorzelnią i masztarnią na 500 wołów, propinacją i t. d., są począwszy od 1. maja 1879 z wolnej ręki do wydzierżawienia.

Nowo wstępujący dzierżawca może zasiewy ozime już w ciągu lata 1878 uskutecznić. 2539 3—6

Bliższe wiadomości udziela c. k. notarjusz **Adolf Ingwer** w **Sadagórze.**

Dr. Maurycy Zebrowski

były Extern szpitali paryzkich ordynować będzie na czas kąpielowy w **Szczawnicy,** a w sezonie lezenia winogronami i podczas zimy w **Meranie.** 2483 3—6

Tylko za 7 zł. 50 ct.

Słuchajcie, patrzcie się i zdumiewajcie! 2028 5—6

Prawdziwy angielski garnitur stołowy ze srebra britania alpaca, który w domu zastąpić może łyżki bagfonowe zdrowiu szkodliwe, składa się z następujących 55 istotnie praktycznych i trwałych sztuk britania-alpaca, jedynego kruszcu, zatrzymującego biały kolor, jak srebro. Garnitur ten składa się

Solid. Wszystko to tylko za **7** złr. **50** ct.

12 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
12 „ „ łyżeczek do kawy,
12 „ widelców } czarne trzonka
12 „ nożów }
1 warzecha do mleka ciężka,
1 chochla do wazy ciężka,
1 puszka z chiń. srebra na tłuczony cukier,
1 szczypce ze srebra chińskiego,
2 lichtarze ze srebra chińskiego,
2 kubki ze srebra chiń. do jaj
1 sitko do herbaty, ze srebra chińskiego,

Solid. Wszystko to tylko za **7** złr. **50** ct.

Wszystkie te przedmioty kosztują tylko 7 zł. 50 ct. i do nabycia: Chinasilberwaaren-Ausverkauf we **Wiedniu,** Praterstrasse 16.

Dla każdego domu niezbędna południowo - węgierska pożywna kawa zdrowia

Uznana jako najlepszy środek dla słabowitych, dla rekonwalescentów po długotrwałej chorobie, tak dla dorosłych, szczególnie dla dzieci przeciw **wyrzutom skrofulicznym, dyareji, bladaczce i osłabieniu nerwów,** dalej jako **środek żołądkowy,** przeciw **katarom żołądkowym, kwasom żołądka,** jako prezerwatywa we wszystkich słabościach szyji, tak przeciw **zapaleniom gardła** jakoteż **dyfterji,** szczególnie jako najlepszy środek pożywny polecenia godny.

Cena pakieciku 90 ct., małego 50 ct., za opakowanie 10 ct. Prawdziwa do nabycia u fabrykanta **„Józefa Faykiss"**, aptekarza w Temeszwarze, dalej w głównym składzie we **Lwowie** w apt. **Zygm. Ruckera** w Krakowie w apt. A. Siedleckiego, w Nowym Sączu u kupca spadkob. Kosterkiewicza. 2518 4—6

Zakład hidriatyczny

Franciszka Medweja

w Zawałowie,

ma już łazienki uzupełnione, pokoje umeblowane do wynajęcia, i przyjmuje gości za porozumieniem się listownem. Miejscowość i okolica urocze, park duży cienisty i rzeczne kąpiele w miejscu. Do Podhajec prowadzi gościniec kamienny. Do dworca kolejowego w Haliczu, Zakład wysyła na zamówienia listowne swoje konie. Poczta jest w miejscu. 2325 12—12

Niezawodny środek

przeciw 2571 2—12

Molom

i zaraźliwym miazmatom

wynalazku

J. IHNATOWICZA

mag. farmacji ulica Sykstuska Nr. 17.

Flakonik 6 ct. odbiorcom tuzin 5 zł.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzilny redator Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.